Wojciech Pomykało

Autoprezentacja

Podejmując współcześnie fundamentalne, kontrowersyjne tematy, sądzę, że jest celowe, aby autor danej publikacji – zaraz na jej początku przedstawił się oraz wyjaśnił kim jest i dlaczego podejmuje dany temat i jakie ma kompetencje do jego podjęcia. Osobiście jestem czynnym profesorem pedagogiki, ale specjalizuje się w problematyce kształtowania osobowości w szerokim kontekście zarówno przemian społeczno-gospodarczych współczesnego świata, jak i celowych działań, które też w znacznym stopniu decydują o efektach zmian dokonujących się we współczesnych osobowościach Z tego punktu widzenia studiowałem te problematykę zarówno w mojej ojczyźnie, jak i w Rosji i na Ukrainie, w Stanach Zjednoczonych, Niemczech i Włoszech.
Jeśli chodzi o Ukrainę, to w efekcie moich studiów, wykładów oraz udziału w pracach badawczych 18 lutego 2003 roku Minister Oświaty i Nauki Ukrainy prof. W.G. Kremień nadał mi medal ukraiński w uznaniu moich zasług dla ukraińskiego systemu oświatowo-wychowawczego.

Należy przy tym podkreślić, że pełnił on w tym czasie i pełni obecnie, funkcję prezydenta Akadami Nauk Pedagogicznych jednocześnie z funkcją ministra Oświaty i Nauki. Niedługo potem prezydent Uniwersytetu „Ukraina" w Kijowie nadał mi tytuł 14 lutego 2005 roku profesora honorowego („paczotnego profesora") wspomnianego uniwersytetu. Oba te wyróżnienia odzwierciedlają – jak sądzę – moje głębokie zainteresowanie i owocną współpracę w zakresie mojej specjalności naukowej z Ukrainą i jej uczonymi. Z tego też punktu widzenia obserwowałem z radością oraz zachwytem ostatni akt Majdanu Ukraińskiego, w efekcie którego naród ukraiński wybrał drogę do zapewnienia swojej przynależności do demokratycznych narodów Europy i świata oraz podjął rzeczywiste starania przezwyciężenia swej dotkliwej biedy, którą zgotowała mu nie tylko przynależność do ZSRR, ale też ten model transformacji ustrojowej, który realizowano po rozpadzie radzieckiego mocarstwa.
Nie ukrywam, że cieszę się, iż tym wielkim procesem nadania nowego kształtu ukraińskiej transformacji ustrojowej zwłaszcza realizowanej we współpracy z krajami Unii Europejskiej postanowiono, że będzie odgrywał ważną rolę prof. Borys Tarasiuk, mój wieloletni przyjaciel, z którym miałem okazję współpracować zarówno na terenie Ukrainy oraz Polski. W ramach tej współpracy i osobistego popierania obecnych przeobrażeń zachodzących w bliskiej mi Ukrainie złożyłem też wniosek, aby inny mój przyjaciel ukraiński prof. dr Walery Bebyk, przewodniczący Ogólnoukraińskiej Asocjacji Nauk Politycznych, wygłosił referat na organizowanej w Polsce światowej konferencji poświęconej prawom człowieka, a realizowanej przy udziale polskiego Senatu, zorganizowanej pod kierownictwem naukowym wybitnego polskiego uczonego prof. dr Jerzego Jaskierni. Konferencja odbywać się będzie w dniach 8-11 kwietnia 2014 r. w Warszawie. Fakt ten nabrał międzynarodowego znaczenia. Stało się to dzięki konferencji prasowej prezydenta Rosji Włodzimierza W. Putina (4.03.2014 r.), który w jej trakcie sugerował ,że Majdan Ukraiński i zmiany przez niego zapoczątkowane to nie wyraz bezpośredniej władzy ludzi pracy narodu ukraińskiego a antykonstytucyjny ,zbrojny zamach stanu głównie dokonany przez siły nacjonalistyczne i faszystowskie a nawet antysemickie. Zanosi się w tej sytuacji na bardzo ciekawą dyskusję.

Bilans dotychczasowej polskiej transformacji ustrojowej, jej kulisy i znaczenie inspiracyjne dla realizacji nowej fazy ukraińskich przemian ustrojowych

Polska transformacja ustrojowa realizowana od 1989 roku może się poszczycić znacznymi osiągnięciami. Jej głównym sukcesem jest to, że w jej efekcie przezwyciężono okowy funkcjonowania w ramach narzuconej nam hybrydy ustrojowej, która uniemożliwiała osiągnięcie zarówno wysokiego poziomu wydajności pracy, dynamicznego postępu technicznego i ekonomicznego, powszechnego uspołecznienia a w efekcie osiągania standardów życia choćby zbliżonych do takich, które uzyskały wcześniej narody Europy Zachodniej. Ważnym też elementem polskich sukcesów dokonanych w ramach współczesnej polskiej transformacji ustrojowej, było i jest uniezależnienie się Polski od wschodniego sąsiada, który był surowym strażnikiem obligatoryjnego funkcjonowania we wspomnianej hybrydzie ustrojowej.
Jednocześnie wbrew temu, co ciągle jeszcze sądzi dość duża część naszych elit i część światowej, w tym też ukraińskiej opinii publicznej, naród polski nie miał większych możliwości przyjęcia takiego modelu wspomnianej transformacji ustrojowej, która odpowiadała by jego fundamentalnym i powszechnym interesom. Jak ujawnił ostatnio jeden z wybitnych uczonych prof. dr Witold Kieżun, w swoje najnowszej książce „Patologia transformacji" współpracujący ze mną przez wiele lat na polu naukowym, w chwili gdy decydowały się losy modelu ustrojowego i charakteru transformacji ustrojowej, która miała decydować o naszych dalszych losach, przybył do Polski super miliarder północnoamerykański George Soros i Jefrey Sachs, jego faktyczny asystent, młody absolwent Harvardu, będący też swoistym pomocnikiem oraz komisarzem wspomnianego multimiliardera. W rozmowie z Jackiem Kuroniem i Adamem Michnikiem., dwoma najbardziej prominentnymi organizatorami przewrotu ustrojowego dokonywanego w Polsce przedstawił im własny scenariusz dotyczący polskiej transformacji ustrojowej. Dobór kadrowy realizatorów tej transformacji miał być sprawą wewnętrzną, nie narzucaną przez wspomnianego multimiliardera i jego pomocnika. Znamienne w tym zakresie było to, że polską transformację realizował jako premier Tadeusz Mazowiecki nie znający się na ekonomii, będący filozofem katolickim orientacji personalistycznej, mający opinie osoby, dobrotliwej, łagodnej, wręcz bezpłciowej. Natomiast Leszek Balcerowicz, który dotąd miał jedynie doświadczenie w pracy jako pomocniczy pracownik naukowy w Instytucie Marksizmu-Leninizmy przy Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, nie pełnił wcześniej żadnych kierowniczych funkcji, w tym funkcji w zarządzaniu gospodarką. Miał za to inna zaletę w postaci dyspozycyjności i podległości rzeczywistym decydentom danego systemu, w którym pracował.
W rezultacie słusznie odrzucając i przezwyciężając obciążone strukturalnymi wadami rozwiązania ustrojowe zastąpiono je najgorszym z możliwych wariantem ustroju kapitalistycznego, nie tylko nieotwierającym większych szans osiągnięcia przez naród polski znaczących sukcesów, ale tworzącym od początku wdrażania tych rozwiązań ustrojowych wielkie narodowe zagrożenia. W wyniku polityki nowo powstałego rządu zniszczono zbudowane w poprzednim ustroju ograniczone zalążki polskiej bazy industrialnej łącznie z kruchymi, ale ważnymi podwalinami polskiego przemysłu najnowszych technologii. Polityka gospodarcza Leszka Balcerowicza zniszczyła nasze zalążki industrialne, bądź sprzedając za bezcen polskie zakłady przemysłowe głównie partnerom zagranicznym, których część została zakupiona w wyniku wrogiego przyjęcia, czyli po to, aby je zlikwidować jako konkurencyjne wobec zakładów istniejących w rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Zlikwidowano też zalążek polskiej nowoczesnej sieci handlowej („Społem") i jej supermarketów, jako rzekomy relikt poprzedniego

ustroju. Stworzono tym samym warunki nieograniczonej ekspansji handlowej supermarketów zachodnich, które przez całe ostatnie 25 lat rozliczane są przez państwo polskie nie z obrotów a z dochodów. Faktycznie nie przynoszą naszemu państwu najdrobniejszych korzyści. Doprowadzono też do przejęcia w przytłaczającej większości banków polskich, które stały się „córkami" wielkich sieci bankowych rozwiniętych krajów kapitalistycznych Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych.
W rezultacie tego wszystkiego naród polski, który uzyskał niezależność od swego wschodniego sąsiada popadł w ekonomiczną zależność od najbogatszych krajów kapitalistycznych współczesnego świata i kapitału spekulacyjnego, którego najbardziej typowym reprezentantem symbolizującym go w sposób charakterystyczny jest G. Soros. Natomiast generalnym efektem tej sytuacji stało się to, że Polska posiada współcześnie ograniczoną bazę ekonomiczną swej pomyślności, co znajduje choćby wyraz w tym, że nie wnosi do europejskiego i światowego podziału pracy żadnych charakterystycznych „produktów narodowych", które potwierdzałyby zdolności znalezienia się w XXI wieku, ale by były też źródłem znaczących korzyści gospodarczych.
Trzeba zauważyć, że dokonuje się co roku z terenu Polski ogromnego transferu uzyskanych przez kapitał zagraniczny zysków zarówno z przejętego przemysłu i handlu, a zwłaszcza z banków, które kredytują polskich obywateli na procentach spłat znacznie wyższych niż funkcjonują w rozwiniętych krajach kapitalistycznych.
Ta krótka analiza pokazuje, jak może wyglądać polski wzór transformacji dla Ukrainy.

Odmienność ukraińskiej transformacji ustrojowej

W porównaniu z Polską na terenie Ukrainy inaczej i z innymi skutkami przebiegała transformacja ustrojowa realizowana po 1989 roku. Funkcjonująca w ramach ZSRR Republika Ukraińska była rozwiniętą częścią radzieckiego imperium, na której terytorium wyjątkowo skoncentrowana została jego industrialna baza zwłaszcza z nowoczesnym przemysłem wojennym, który pod względem poziomu i zaawansowania technicznego nie ustępował USA i innym rozwiniętym krajom kapitalistycznym. Ukraina, zwłaszcza jej wschodnia część dysponowała na dodatek potężnymi zasobami naturalnymi, obsługującymi pod tym względem w znacznym stopniu potrzeby całego potężnego kolosa radzieckiego. Na terenie Ukrainy znajdowały się też największe i najbardziej znaczącej na świecie obszary czarnoziemu, najbardziej żyznej ziemi świata, które mogły wyżywić spokojnie naród ukraiński i zapewnić ogromny eksport. Jeśli jednak przemysł zwłaszcza wojenny skutecznie rozwinięto w tamtym czasie i mógł się wylegitymować wielkimi sukcesami, które po części przejęła nowopowstała już suwerenna Republika Ukraińska, to radzieckie rozwiązania nie tylko nie pozwoliły wykorzystać tutejszej ziemi rolnej, ale przez jej marnotrawstwo doprowadzono naród ukraiński do wielkiego głodu.
Potężny potencjał rozwoju przemysłowego Ukrainy przejął natomiast we władanie w ramach transformacji tutejszy rozwinięty klan ukraińskich oligarchów. Wspominani oligarchowie zgromadzili w swych rękach niebywałe środki materialne. W porównaniu z polskimi nowopowstałymi kapitalistami, którzy przejęli też część majątku wybudowanego w czasie funkcjonowania poprzedniego ustroju, oligarchowie ukraińscy zgromadzili wielomiliardowe fortuny. Do takiego poziomu nigdy nie doszli ich polscy odpowiednicy.
Jednocześnie na Ukrainie w o wiele większym stopniu niż w Polsce postępowała w ramach dokonywanej transformacji ustrojowej wielka pauperyzacja ludzi pracy. Ludziom pracy żyło się i

żyje znacznie gorzej na Ukrainie niż ich odpowiednikom w Polsce. Przy tym postępująca pauperyzacja i rozwijanie się dysproporcji socjalnych na Ukrainie było silniejsze i dramatyczniejsze w skutkach niż na terenie Polski.
Choć w Polsce opinia publiczna ludzi pracy słusznie uznaje, że dla przykładu przy wykorzystaniu środków unijnych każdy metr budowanego stadionu i każdy metr autostrady z jest najdroższy nie dlatego, że tak drogą umieją tylko budować polscy budowniczy, ale dlatego, że wspomniane fundusze są w dużej mierze rozkradane, to jednak na terenie Ukrainy korupcja jest o wiele bardziej rozwinięta, powszechniejsza i bardziej dokuczliwa. W jej rezultacie następuje o wiele bardziej dynamiczne niż w Polsce zjawisko powszechnej pauperyzacji ludzi pracy i brak perspektywy godnego życia. I choć w Polsce nie brakuje przejawów marnotrawienia narodowych szans, choćby dlatego, że większość młodego pokolenia coraz lepiej wykształconego nie znajduje szans zastosowania na terenie własnego kraju swoich możliwości lub jest nieludzko wykorzystywana w korporacjach międzynarodowych, to na terenie Ukrainy w tych zakresach jest o wiele gorzej. Podobnie emigracja zawodowa młodych ludzi na Ukrainie jest większa i jeszcze bardziej szkodliwa z punku widzenia interesów narodu ukraińskiego niż występujące podobne zjawisko w Polsce. Dotkliwszym skutkiem takiej sytuacji socjalnej narodu ukraińskiego jest jeszcze bardziej niż w Polsce malejący przyrost naturalny, który jest poważnym zagrożeniem dla samego istnienia narodu i jego pozycji w Europie i świecie w nadchodzących dziesięcioleciach.
W takiej to sytuacji naród ukraiński zniechęcony dotychczasową sytuacją i tym, że dotychczasowe rozwiązania społeczno-ustrojowe realizowane poprzez wybory parlamentarne, prezydenckie, czy samorządowe nie dają mu szans realnej poprawy życia zorganizował i zrealizował Majdan Ukraiński i zrodzoną z niego Pomarańczową Rewolucję. I choć naprawdę w rezultacie Majdanu przytłaczająca większość ludzi w nim uczestniczących, w tym przedstawicieli młodego pokolenia ukraińskiego, dążyła do zmiany modelu ukraińskiej transformacji ustrojowej, to formalnie przybierało to postać deklarowanych dążeń do znalezienia się narodu ukraińskiego w rodzinie bogatych, rozwiniętych społeczeństw krajów Europy Zachodniej. Przy tym we wspomnianej „rewolucji pomarańczowej" inspiracja działań często wynikała głównie z walki wewnętrznej ukraińskich elit finansowych, a faktycznie z różnych interesów tutejszych oligarchów. W rezultacie zmieniła się tylko w efekcie tej rewolucji a ściśle jej aktu pierwszego konfiguracja wśród oligarchów, nie zmieniały się natomiast w znaczącym stopniu egzystencjalne warunki ukraińskich ludzi pracy a szczególnie młodego pokolenia. Te grupy stanowiły główną siłę i moc sprawczą Majdanu Ukraińskiego. Dopiero ostatnio wydaje się, że Majdan na swych plecach nie tyle wynosi jednych oligarchów przeciw drugim w imię ich sprzecznych interesów, a zaczyna stwarzać warunki, aby w znacznym stopniu zaspokoić tak bardzo dotąd zdeprecjonowane interesy ludzi pracy.
Majdan Ukraiński ma też jeszcze swój inny, ważny aspekt. Jest on częścią składową procesów, w ramach których toczy się walka pomiędzy głównymi siłami we współczesnym, globalnym świecie. Jest to też walka o rolę współczesnej Rosji, która nabiera coraz większej chęci umocnienia swojej mocarstwowej pozycji, co czyni w walce głównie ze Stanami Zjednoczonymi, ale też z Niemcami i oraz wieloma innymi krajami Unii Europejskiej, które nie są zainteresowane, aby odrodziła się i rozwinęła nadmiernie rosyjska potęga zwłaszcza realizująca swe agresywne, imperialne zamiary.
Jednakże dążąc do tego, aby naród ukraiński wzbogacił rodzinę narodów zachodnich, głównym siłom współczesnego Majdanu Ukraińskiego naprawdę nie chodzi o osłabienie rosyjskiego mocarstwa czy niedopuszczenie do pełnego jego odrodzenia, ale o to, aby nie odbywało się to

poprzez agresje wobec narodu ukraińskiego, oraz aby nie utrudniało to, a nawet uniemożliwiało, zapewnienie szerokim rzeszom ludzi pracy żyjącym na terenie Ukrainy, lepszych niż dotąd warunków egzystencji.
Aby cele te twórcy Majdanu Ukraińskiego mogli w pełni zrealizować muszą koniecznie bliżej i dokładniej poznać polskie doświadczenia z tego zakresu transformacji i wyciągnąć z nich odpowiednie wnioski.

Szansa nowej fazy współpracy narodu ukraińskiego i polskiego

Naród ukraiński i naród polski mają coraz więcej wspólnych właściwości, celów i zadań. Wspólnym celem obu narodów jest rozwinięcie własnego industrialnego potencjału, przy pełnym wykorzystaniu do tego coraz lepiej wykształconych młodych pokoleń. Ważnym też celem jest na terenie Polski odbudowanie własnej sieci handlowej, która w XXI wieku stanowi w każdym kraju ważne źródło narodowych zysków. W wypadku Ukrainy na porządku dnia stoi problem odpowiedniego zharmonizowania rozwoju narodowych sieci handlowych z dopuszczeniem wielkich zachodnich i amerykańskich sieci handlowych na taka choćby skalę, jaka istnieje w Polsce, ale z zachowaniem dominacji handlowych sieci narodowych. Ważnym celem obu narodów jest też doprowadzenie w Polsce do odbudowy a na Ukrainie sieci nowoczesnych, narodowych banków, które stanowią w społeczeństwie XXI wieku nie tylko podstawę rozwoju ekonomicznego, ale też prawdziwy fundament nowocześnie rozumianej narodowej pomyślności i suwerenności. W rezultacie bowiem takich przeobrażeń oba nasze narody stoją przed wielkim zagadnieniem wypracowania „narodowych produktów", które byłyby ich wkładem do europejskiego i światowego podziału pracy.
W Polsce już podjęte zostały takie próby, choćby w wyniku skonstruowania przez naszych inżynierów z Instytutu Lotnictwa polskiego samolotu taksówki powietrznej. Konstrukcja ta uznana została w Polsce i na świecie przez odpowiednie instytucje za posiadającą wszystkie warunki i konkurencyjne walory wobec podobnych konstrukcji już istniejących.
Jednakże polska transformacja ustrojowa a w jej wyniku zniszczenie polskiego przemysłu, pozbycie się głównych banków znajdujących się w polskim posiadaniu uniemożliwiło dotąd zrealizowanie polskich przedsięwzięć tego rodzaju. Nie udało się też uzyskać na takie cele środków, które obiecywał nam wielki kapitał północno-amerykański oraz rząd USA które miały być przekazane do naszego kraju z tytułu zakupu samolotów F -16 przez bogatego wuja Sama. Powstaje pytanie, czy przykłady te nie dowodzą, że kooperacja polski-ukraińska mogłaby umożliwić rozwiązanie problemów, wymienionych i podobnych, których osobno rozwiązać nie potrafimy?
Podejmując ten problem oraz inspirując się w tej sprawie dłużą perspektywą współpracy ukraińsko-polskiej 7 maja 2005 roku zorganizowałem konferencję naukową na temat: „Polska i Ukraina w integrującej się Europie i w globalnym świecie XXI wieku". Na konferencji tej wystąpiło znaczące grono polskich i ukraińskich uczonych, którzy przedstawiali polską i częściowo ukraińską transformacje ustrojowe, nasze osiągnięcia i problemy z tego zakresu oraz szanse współpracy gospodarczej i edukacyjnej między naszymi narodami.
Wśród polskich uczestników konferencji występowały takie postacie jak: prof. Henryk Chołaj, członek korespondent Polskiej Akademii Nauk, a zarazem prof. Wyższej Szkoły Społeczno-Ekonomicznej, specjalista od globalizacji i transformacji ustrojowej, prof. Zbigniew Madej, wybitny uczony, specjalista od międzynarodowych stosunków gospodarczych i globalizacji, prof. Tadeusz Kowalik, jeden z najbardziej znaczących polskich uczonych, a

zarazem znany bojownik o społeczny charakter wdrażanej w Polsce kapitalistycznej gospodarki oraz wielu uczonych ukraińskich. Wśród nich prof. Petro Tałańczuk, właściciel i prezydent Uniwersytetu „Ukraina" w Kijowie, prof. Walery Bebyk, prorektor wspomnianego uniwersytetu, a zarazem czołowy ukraiński politolog, dr Lidia Zawirucha, specjalista z międzynarodowych stosunków gospodarczych.

W wyniku wymiany poglądów wyraźnie można było dostrzec, że oba nasze kraje posiadają uzupełniające się gospodarki, których bliższe współdziałanie mogłoby pozwolić osiągnąć znaczne sukcesy w rozwoju gospodarczym obu naszych krajów w nadchodzących dziesięcioleciach. Mogłoby to dla przykładu pomóc rozwiązać choćby problem produkcji oraz dystrybucji wyrobów przemysłu lotniczego obu naszych krajów, do którego predysponowane są one przez dotychczasowy ich rozwój i posiadane perspektywiczne możliwości

Profesor Petro Tałańczuk w swym referacie na wspomnianej konferencji pokazał, jakim ogromnym potencjałem naukowo-badawczym dysponuje współczesna Ukraina. Profesor był przed stworzeniem Uniwersytetu „Ukraina" wieloletnim rektorem Politechniki Kijowskiej, która przez całe dziesięciolecia była uznawana za jedną z najlepszych uczelni tego typu na całym świecie. Jej absolwenci wnieśli doniosły wkład do postępu technicznego w skali całego ZSRR, w tym do konstruowania pojazdów kosmicznych. Po rozpadzie ZSRR prof. P. Tałańczuk został ministrem Oświaty i Nauki Ukrainy. Potem zbudował wspomniany Uniwersytet „Ukraina" cieszący się wzrastającym znaczeniem i uznaniem na Ukrainie. Uniwersytet ten wybudował niezwykle reprezentacyjna swoją siedzibę w centrum Kijowa, otworzył szereg oddziałów we wszystkich ważniejszych miastach Ukrainy. Kontynuując swe naukowo techniczne zainteresowania prof. T. Tałańczuk został też prezesem ukraińskiej Akademii Nauk Technicznych.

Jego referat na wspomnianej konferencji wskazywał jak ogromnym potencjałem naukowo-badawczym zarówno w zakresie nauk technicznych, medycznych i społeczno-humanistycznych, dysponuje Ukraina i jak w wielkim stopniu dorobek ten spożytkowuje stworzona przez niego uczelnia nie tylko działająca na całej Ukrainie, ale też w Rosji i w wielu innych krajach należących do dawnego ZSRR. Okazało się, że badania te tylko w ograniczonym stopniu znane są w naszym kraju i że istnieje wielka możliwość ich spożytkowania dla wspólnych narodowych celów.

W czasie mojego pobytu w Uniwersytecie „Ukraina", służącej przygotowaniu wspólnej konferencji naukowej w Warszawie w związku z nadaniem mi tytułu honorowego profesora tej uczelni (paczotnego profesora), ówczesna premier Ukrainy Julia Tymoszenko wydała w ukraińskiej Dumie obiad na moją cześć.

W czasie tego obiadu poinformowałem ją, że w trakcie przygotowanej konferencji, która odbędzie się w Warszawie z udziałem prof. P. Tałańczuka pozwolę sobie zwrócić uwagę zebranym, że Polska i Ukraina są krajami, które mają o wiele większa szansę uzyskania odpowiedniego miejsca w Europie i świecie, jeśli potrafią możliwie w nieodległej przyszłości nawiązać z sobą bliską współpracę, a nawet stworzyć międzypaństwowa strukturę w postaci konfederacji.

Taka struktura, której jeden człon już należy do Unii Europejskiej a drugi się o to stara, która obejmowałaby swym zasięgiem ponad 80 mln mieszkańców a jej terytorium rozciągałoby się od Bałtyku po Morze Czarne miałaby o wiele większe szansę zająć należne miejsce w Europie i na świecie niż ma to miejsce obecnie. Byłaby też konkurencyjna wobec dwóch największych struktur europejskich, jakimi niewątpliwie są Rosja i Niemcy. Tylko taka struktura, moim zdaniem, mogłaby skutecznie bronić naszych narodów przed próbą ich podporządkowania ze

strony silniejszych europejskich krajów i nie tylko europejskich.
Pani premier J. Tymoszenko z zainteresowaniem przysłuchiwała się moim propozycjom, stwierdzając, że są one piękne, choć w obecnych czasach jeszcze bardzo utopijne i odległe od realnych możliwości. Wśród biesiadników wspomnianego obiadu, w którym uczestniczyło wielu wybitnych ukraińskich polityków i uczonych, zdania na ten temat były podzielone. Warto też od notować, że już na samej konferencji 17 maja 2005 roku prof. P. Tałańczuk wykazywał życzliwe poparcie dla wspomnianej koncepcji, a prof. Walery Bebyk w swym referacie mocno i wyraźnie ją poparł. Natomiast ja osobiście w mojej nowej książce pod tytułem „Rok 2050”, wydanej w 2013 roku, rozwijałem i konkretyzowałem moje propozycje z tego zakresu.
Choć ciągle występuje powszechne przekonanie, że jest to dość odległa utopia, to jednak coraz więcej osób przyznaje, że jest to koncepcja nie tylko piękna, ale stanowiąca faktycznie jedyną, realną możliwość zapewnienia naszym narodom godnego ich miejsca w Europie i świecie w trudnych i pełnych niespodzianek czasach XXI wieku.
Majdan Ukraiński, a zwłaszcza jego niedawny znaczący akt , który tak bardzo skoncentrował uwagę całego świata, wydaje się wykazywać, że moja propozycja konfederacji ukraińsko –polskiej jest najlepszym i najbardziej skutecznym sposobem na odpowiedniego uporządkowanie i zabezpieczenie interesów obu naszych narodów. Wielki udział Polaków w walce o zabezpieczenie interesów narodu ukraińskiego i powszechne nasze poparcie dla dążeń narodu ukraińskiego do lepszego życia, wielkie uznanie dla determinacji wykazanej wobec tych dążeń ukraińskich ze strony wszystkich polskich środowisk, czynią z tego wszystkiego dobry punkt wyjścia, aby popularyzować tylko pozornie całkowicie utopijną koncepcję konfederacji ukraińsko-polskiej. Nic lepiej niż taka konfederacja nie zabezpieczałoby bowiem interesów obu naszych narodów.
Jeśli natomiast chodzi o utopijność tej koncepcji, to utopijne marzenia nie jeden raz w świecie stawały się siłą materialną i przekształcały w konkretną rzeczywistością. Mam głębokie przekonanie, że tak będzie też z wizją konfederacji ukraińsko-polskiej. Tym bardziej, że marzenia takie można odnotować w historii zarówno polskiej, jak i ukraińskiej nie pierwszy już raz, co potwierdza ich znaczenie i przyszłościowy charakter.

Personalne rekomendacje

Przedstawiając polskie doświadczenia w zakresie transformacji ustrojowej i konfrontując je z doświadczeniami ukraińskimi oraz kreśląc dość pasjonującą, choć trudną do realizacji wizję perspektywicznej współpracy polsko-ukraińskiej, chciałbym zarekomendować moim przyjaciołom ukraińskim oraz nowym władzom tego kraju kilku poważnych polskich konsultantów, którzy mogliby pomóc w wypracowaniu korzystnej wizji tutejszej transformacji ustrojowej wolnej od tych mankamentów i fałszywych rozwiązań, które dotąd były częstym udziałem moich rodaków..
W dziedzinie wypracowania i kreowania generalnych założeń ukraińskiej transformacji ustrojowej zrodzonej z głębszych intencji Majdanu Ukraińskiego, rekomenduje sięgnięcie do twórczości, a może i bezpośredniej pomocy kilku wybitnych polskich uczonych. Przede wszystkim prof. dr Witolda Kieżuna, światowej sławy specjalisty od problemów zarządzania, którego analiza nie tylko polskich doświadczeń transformacji ustrojowej, ale też doświadczeń wielu innych krajów, w tym nawet egzotycznych krajów afrykańskich mógłby pomóc władzom ukraińskim w dobrym zaprogramowaniu tutejszej transformacji ustrojowej, jak też wypracowaniu optymalnej wersji zarówno centralnego, jak terenowego zarządzania.

W wypracowaniu głębokich intelektualnych podstaw nowoczesnej filozofii transformacji ustrojowej nieocenioną pomoc mógłby odegrać prof. dr Marcin Król, który całkiem ostatnio na łamach michnikowskiej „Gazety Wyborczej", z reguły afirmatywnej wobec polskiej transformacji ustrojowej, dramatycznie przestrzegał polskie elity rządzące i po części ich zagranicznych inspiratorów (wielki kapitał finansowy spekulacyjnego charakteru) twierdząc, że naszej ojczyźnie wyraźnie grozi nowy wielki wybuch społecznego niezadowolenia. Natomiast dr. Andrzej Karpiński wraz z gronem współpracowników opublikował w Polsce swoisty, rzetelny rejestr przejętego przez ośrodki zagraniczne i częściowo celowo zniszczonego polskiego przemysłu, co pozbawiło naród polski szans na znaczący sukces w XXI wieku. Jego konsultacje na temat, co zrobić aby w dalszej transformacji dokonywanej w ramach Unii Europejskiej, ale z udziałem USA nie powtórzyć polskich błędów poczynionych w Polsce mogłyby być dla naszych ukraińskich przyjaciół wręcz bezcenne.
W dziedzinie odpowiedniego przygotowania się do takiego włączenia Ukrainy w globalną gospodarkę, która nie spowodowałaby ich zniszczenia a odpowiednio przygotowała do korzystnej europejskiej i światowej konkurencji, proponuję sięgnąć do dorobku naukowego i ewentualnej współpracy z prof. dr W. Szymańskim, którego dorobek naukowy w dziedzinie analizy współczesnej globalizacji, predysponuje go do wartościowego doradzania w tym zakresie rządowi i przedsiębiorcom ukraińskim.
W zakresie przygotowania ukraińskiej bankowości do funkcjonowania w europejskim i światowym systemie bankowości, w warunkach postępującej globalizacji, który pozwoli narodowej, ukraińskiej bankowości utrzymać dominująca pozycję na swojej ziemi i skutecznie konkurować z wielką siecią światowych organizacji finansowych i banków, proponuje skorzystać w szerokim zakresie z dorobku największego polskiego naukowego znawcy problematyki bankowości, jakim jest niewątpliwie prof. dr Władysław Jaworski.
W sprawach dotyczących skutecznego przezwyciężenia deficytu budżetowego, z którym musi się uporać współczesna gospodarka ukraińska w najbliższych latach, największe doświadczenie praktyczne oraz teoretyczną znajomość problemów posiada w Polsce prof. dr Grzegorz Kołodko, który w tym zakresie może być doskonałym konsultantem zarówno rządu ukraińskiego, jak i ludzi zajmujących się na terenie Ukrainy złożonymi problemami uzdrawiania finansów publicznych.
I wreszcie doniosłą rolę w wypracowaniu wizji rozwojowej ukraińskiego szkolnictwa łącznie z wyciąganiem wniosków z polskich nieudolnych praktyk tym zakresie może spełnić prof. dr Andrzej Janowski, któremu nie było co prawda dane wykorzystanie swojej wiedzy w Polsce do takiego zaprogramowania rozwoju polskiego szkolnictwa od przedszkoli do uniwersytetów, ze szczególnym uwzględnieniem szkolnictwa wyższego, ale który bezinteresownie udzielał już pomocy lwowskiemu okręgowi oświatowemu w tym zakresie i to z pozytywnymi rezultatami.
Innymi słowy proponuję, aby sięgnąć do całej grupy czołowych polskich uczonych, którzy mogą Ukrainie pozwolić uniknąć tych błędów i zahamowań w rozwoju, które były i są dramatyczną przeszkodą umożliwiającą rozwój. W mojej rekomendacji przedstawionych nazwisk nie kierowałem się przy tym żadnymi kryteriami politycznymi, albowiem rekomendowałem osoby zarówno należące do antyustrojowej opozycji przed 1989 r., jak też postacie, które z taką opozycją nie miały nic wspólnego. W mojej rekomendacji kierowałem się rzeczywistymi kwalifikacjami i dorobkiem rekomendowanych osób, który warto uwzględnić w planowaniu i realizacji wielkich przeobrażeń, które czekają naród ukraiński. Uważam, że dzięki Majdanowi Ukraińskiemu kraj zyskał szansę rzeczywistego rozwoju i wypracowania rozwiązań narodowych i socjalnych problemów tak dziś dokuczliwych.

Rekomendując prezentowane osoby, uważam, że można stworzyć zarazem warunki przybliżenia się do wymarzonej przeze mnie konfederacji naszych państw, jako skutecznego sposobu nadania odpowiedniej rangi naszym narodom, w których przeszłości więcej było konfliktów i dramatów niż rzetelnej owocnej współpracy, a przed którymi wyłania się dziś wielka perspektywa, której nie można zmarnować choćby z braku wyobraźni i niezdolności myślenia w takiej perspektywie.

Wojciech Pomykało, *prof. dr hab., wybitny pedagog, działacz społeczny, prezes Fundacji Innowacja.*